



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-iej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

## TEATR „ODEON”

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od środy 3 do piątku 5 Sierpnia (włącznie)

**Zupełna zmiana programu!**

**Sofja** (ciekawe widoki z natury) **Pożar bazaru** (dramat) **Paiaki** (wystawa w Berlinie) **Kajtuś terminatorem** (komiczny) **Śmierć G'orgione** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów: „Teatro Dramatico Nazionale w Rzymie”) **Za dychaczka kartofli** (komiczne) **Przygody trupy Kinematograficznej** (komiczna historia w 10 obrazach)

**PRZYJMUJE od 4-iej do 6-iej** Reżyser W Nynkowski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



## RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

*Kapela Polska* pod dyrykcją Raczynskiego.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem. Z szacunkiem Wacław Świdorski.

### Dr. BEM

ul. Św. Barbary Nr. 2 w Częstochowie, przyjmuje od 8 do 9<sup>1/2</sup> rano i od 3 do 5 po południu. Choroby wewnętrzne, dziecinne i weneryczne. 1387

LEKARZ-DENTYSTA  
**GREJNIEC**  
wyjechał  
powróci w początkach Sierpnia

LEKARZ-DENTYSTA  
**Artur Broniatowski**  
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.  
I Aleja № 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

**Nasze sklepy  
współdzielcze.**

O ile się nie mylą, nasze sklepy współdzielcze, między innymi mające na celu skupienie handlu w naszych rękach — w małych miasteczkach i wsiach nie odpowiadają częstokroć swym zadaniom, wskutek tego, iż kupujący nie jednokrotnie są w tych sklepach traktowani.

Wiadomą ogólnie jest rzeczą, iż stowarzyszenie kooperacyjne składa się z pewnej liczby członków udziałowców,

którzy z grona swego wybierają zarząd i komitet rewizyjny, przeważnie z pośród jednej kategorii inteligencji, naturalnie z pośród tych, którzy największe wnieśli udziały. To też nie nie pomaga ani skargi mniejszych udziałowców na sklepowych, ani na pewnej podstawie oparte żądania, dotyczące przeprowadzenia zmiany w tym — czy owym kierunku.

Zarząd wtedy odpowiada, że sklep dany śmiało egzystować może nawet w razie wycofania przez członków mniejszych udziałów, jeśli tylko udziałowcy zamożniejsi swe udziały pozostawiają, wobec czego nie potrzebują liczyć się z żądaniami udziałowców drobnych.

Nie przeczę, że sklep może egzystować, skoro utensylja i zapasowy kapitał zebrany został dzięki drobnym wprawdzie, lecz za to licznym wkładom mniej zamożnych udziałowców.

Takie mniemanie jednak sprzeczne jest z nacelną zasadą kooperatywy, z jej podkładem szczerze demokratycznym. O ile podkład ten zniweczony zostanie, sklep współdzielczy zamienia się w zwykłe kapitalistyczne przedsiębiorstwo, a zatem zadaniu swemu już nie odpowiada, celów tkwiących w samem założeniu sprawy — nie osiąga.

Co zaś do sklepowych, to ci, uwa-

żając, iż są zależnymi wyłącznie od osób wpływowych, posiadaczy większych udziałów, o tych innych, „taniach” udziałowców, zupełnie nie dbają, a cóż dopiero powiedzieć o obejściu się sklepowych z konsumentami, którzy zupełnie do kooperatywy nie należą? Tym sprzedaje się jakby w drodze łaski.

Nic zatem dziwnego, że postępowanie podobne odszczęca wieśniaka od chrześcijańsko-kooperatywnego sklepu. Gdyby taki sklepowy miał własny sklep, z pewnością inaczejby postępował; obawiałby się wówczas konkurencji więcej... grzesznych współzawodników.

Uczestnicząc w zebraniu Zarządu sklepu współdzielczego, byłem jednocześnie świadkiem, że pomimo protestu, aby zmienić sklepowego, jako człowieka hardzego i niegrzecznego, zarząd, a raczej dwie osoby, gdyż reszta zachowywała się tak, jakby sprawy te nie obchodziły ich wcale, — zostawił go na miejscu, machając ręką na słuszne szmeranie reszty członków.

Winę takiego niernormalnego stanu rzeczy przypisywać możemy sobie samym. Mamy pewien zwyczaj oddawać dobrowolnie z rąk to, co nam się słusznie należy. Gdyby zarząd cały składał się nie z samych zamożnych udziałowców, gdyby nie pozwolił rządzić absolutnie jednostce, to naturalnie, mielibyśmy wówczas grzeszniejszych sklepowych i zamiast stosów kart, kredek i tytoniów drogich — więcej cukru, kaszy i innych potrzebnych w gospodarstwie wiejskiem produktów, a wszystko to byłoby wówczas w dobrym gatunku.

Taki niernormalny stosunek w kooperatywach małomiasteczkowych długo trwać nie może i śmiało przepowiedzieć

Pierwszorządny w Częstochowie  
**Zakład fotograficzny**  
**W. Wesołowskiego**  
II Aleja Nr. 26. róg  
Teatralnej

LECZNICA  
chorób zębów i jamy ustnej  
**M. PUCHAŁSKIEGO**  
w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawit. Zarządzający lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

**Biuro  
TECHNICZNE  
i  
RABRYA**

**„MŁOT”**

Częstochowa  
ul. Dojazd 29  
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratoriów. Pompy Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalne łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa, III Aleja, dom własny

**KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI**

Egzystuje od 1837 r. Telefon 260.

WYKONUWA RZEŹBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.  
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.  
**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.**

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13  
TELEFON № 1.

**Instalacje:** Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

można ich upadek, jeżeli system, stosowany dotychczas, nie ulegnie zasadniczym zmianie. Dotychczas stosunek sklepów do konsumentów i podobne traktowanie sprawy tego rodzaju przez zarząd, do najwzrostszego stopnia i całkiem słusznie oburza wieśniaka.

Być może podniosą się głosy, protestujące przeciw temu, co powyżej powiedziałem; niechże jednak ci, których to dotyczy,—bo oczywiście nie dotyczy to wszystkich, zmieniają swoją taktykę, swój sposób postępowania, a wówczas śmiało liczyć mogą na ogólne poparcie i sympatię. Niech nie pogardzają groźbami, bo gdzie jedność — tam siła, a jeszcze lepiej mówią nasze staropolskie przysłowia, że od „groza do groza, to się ubiera półtora trzosa“. A wówczas zasobni w kapitały i w poparcie ogółu — spełnimy to zadanie, ten obowiązek, jaki, zakładając sklepy współdzielcze—spełnić postanowiliśmy. Nie sprzeniewierzajmy się naczelnym hasłom i zasadom, bo gdy usuniemy fundament — najpiękniejszy gmach runąć musi.

Stan. Janczyk.

## Wycieczka ogrodnicza do Belgii.

—oxo—

Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie za przykładem roku zeszłego, urządziło w sierpniu r. b. wycieczkę naukowo-ogrodniczą do Belgii i Francji. Wiadomo że Francja przoduje w technice ogrodniczej i nigdzie jak w tym właśnie kraju, szuka ta nie została doprowadzoną do tak wysokiego poziomu. Dla nas, którzy pod wielu względami mamy jeszcze dużo na tem polu do zrobienia, możność naocznego poznania stanu ogrodnictwa we Francji, może przynieść wielką korzyść.

Zarząd Towarzystwa chcąc by wycieczki tej korzyść dla uczestników była możliwie jak największą, zwrócił się do „Societe Nationale d'Horticulture de France“ (Narodowego Towarzystwa Ogrodniczego Francuskiego) o poczynienie ułatwień w tym kierunku. Wiele przychylna odpowiedź i nadesłanie szczegółowego programu pozwala nam sądzić, że wycieczka do Belgii i Francji będzie dla uczestników bardzo interesującą i z ogromną korzyścią.

Całość programu ostatecznie ułożona w porozumieniu z Narodowym Tow. Ogrodniczym Francuskim przedstawia się jak następuje:

Wyjazd z Warszawy o godz. 6-jej rano z dworca Wiedeńskiego dnia 14 sierpnia.

Bruxela 2 dni. Zwiedzenie międzynarodowej Wystawy Powszechnej; parki i ogrody miejskie, okolice przedsiębiorstwa ogrodnicze — w miarę możliwości (według zyczenia: jeden dzień w Brukseli, jeden zaś w Gandawie).

Vervier 1 dzień—zwiedzenie cieplarni i szczególnie zaznajomienie się ze sztucznym podziemem roślin.

Parыз 6 dni—(według programu Narodowego Tow. Ogrodniczo Francuskiego) 1 i pół dnia na obejrzenie Paryża, urzędzeń plantacyjnych miejskich, lasku Bułofskiego i Venteuskiego, parków publicznych, główniejszych pomników, bulwaru piękniejszego, ogrody prywatne itp.

Pół dnia dla zaznajomienia się z domniemską uprawą warzyw.

Pół dnia dla obejrzenia znakomych ogrodów owocowych w Montreuil.

Pół dnia na obejrzenie siedziby Narodowego Tow. Ogrodniczo Francuskiego i zaznajomienia się z jego działalnością.

1 dzień na obejrzenie Wyzszej Szkoły Ogrodniczej w Wersalu, wspaniałego historycznego zamku królewskiego, parku, wreszcie zakładów ogrodniczych w tej miejscowości.

1 dzień dla obejrzenia zakładów nasieniowych Vilemorin'a (osobne zaproszenie firma ta nadała); przedsiębiorstw ogrodniczych Crus et Fils (Kru i syna) i Nouble i Bruneau.

1 dzień dla zaznajomienia się z wszechstronnością stawy, uprawą winorośli stołowych w Fontaineblau (Fontenbleu).

W godzinach rannych (między 12-a a 4-a z rana) poznanie organizacji dozwodu handlowych produktów ogrodniczych w centralnych hallach Paryża.

O rle a n 2 dni—obejrzenie przedsiębiorstw ogrodniczych znaczniejszych firm: Barbier'a, Desfosse'a, Bernarda, Chanaul'a, Levarassus'a itp. Wreszcie zaznajomienie się z organizacją miejscowych Stowarzyszeń współdzielczych, eksportowych i innych.

Wycieczkę przewodniczyć będzie p. Stanisław Wojciech Tylicki, doskonale obznajmiony z miejscowościami wyżej podanymi.

Ze względu na konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań organizacyjnych zgłoszenia o uczestnictwo przyjmowane są do 1-go sierpnia.

Przypominamy, że całkowity koszt wycieczki wyniesie 135 rubli, i że przesyłając zgłoszenia swe, należy jednocześnie załączyć 55 rb.

## Nic z amnestji.

Od pewnego czasu w prasie rosyjskiej obiegają pogłoski o wydaniu powszechnej amnestji dla przestępców politycznych. Akt ten wiązano z 300-leciem panowania domu Romanowów, które ma być święcone w r. 1913. Pogłoski te nie budziły wielkiego zaufania, bo amnestja polityczną zaznacza się zazwyczaj nowy okres w życiu państwa, rozszerzający sferę wolnej działalności społeczeństwa. W okresie takim znaczna część dawnych przestępców wcale już za przestępców uważana być nie może, część inna chwytta się z zapalem nowo otwartych dróg legalnego działania, wreszcie pozostali w zmienionych warunkach społecznych nie znajdują zwolenników dla działalności przewrotowej. Ponieważ nic nie zapowiada, żeby w r. 1913 rozpocząć się miał nowy okres wolnościowy, wieści więc o amnestji uważać było można od początku za płonne. Mimo to „Rossija“ pośpieszyła z ich zaprzeczeniem.

Łasce Monarszej nie można stawiać kresu—powiada półurzędowic—i zaden rząd nie może uważać za pozytywne trzymanie w więzieniu lub na wygnaniu ludzi nawróconych. To też poszczególne osoby, które przekonały władzę o swem nawróceniu, są wciąż ułaskawiane.

„Ale (dodaje) amnestja wszystkich, tak zasługujących na ułaskawienie, jak i tych, którzy w dalszym ciągu pragną walczyć przemocą z państwowością istniejącą—byłaby nie łaska, lecz kapitulacją rządu wobec wrogów istniejącego ustroju, walczących z nim środkami nielegalnymi“.

Przytaczany przykład amnestji z roku 1905 „Rossija“ uznaje za niestosowny. Przedewszystkiem część ułaskawionych wówczas zawiodła pokładane nadzieje i wzięła udział w ruchach rewolucyjnych. Poza to zaś położenie ówczesne i dzisiejsze jest całkiem różne.

„Osoby, ułaskawione w roku 1905, mogły usprawiedliwić swoje przestępstwa dążeniem do tej odnowionej państwowości, którą udzielono w reformach 17 (30) października. Przeciwnie, większość politycznych więźniów i wygnańców doby obecnej walczyła przemocą przeciwko państwowości odnowionej, brała udział w powstaniach i aktach terrorystycznych przeciwko temu ustrojowi, który obwieścił zasady wolności obywatelskiej i przedstawicielstwa narodowego“.

„Rossija“, jak widzimy, w krótkiej drodze większość obecnych przestępców politycznych w państwie uznała za wstecznych, zwalczających „obwieszczone“ zasady wolności obywatelskiej i przedstawicielstwa narodowego. Jako wsteczniczy nie zastępują oni bynajmniej na współczucie ze strony społeczeństwa. Rozmowa „Rossija“ są dość nieoczekiwane. Jeżeli śmiałość nie opuści jej i nadal, przeczytamy zapewne niedługo słowa, że odnowiony ustroj urzędzycielstwa zasady wolności obywatelskiej i przedstawicielstwa narodowego. Dotąd pismo to poprzestaje na tem, że ustroj odnowiony zasady te „obwiescił“, ale im dalej w przeszłość odchodzi dzień 17 (30) października 1905 r. tem bardziej dziwnym jost powtarzanie słów „obwiescił“. Czasby już przecie żeby się już coś z tych obwieszczeń urzędzycielstwa.

## Żydzci przeciw Grunwaldowi.

W bieżącym tygodniu wystąpił dziennik hebrajski „Heed Hazman“ z artykułem bardzo obśmernym w dwóch numerach p. t. „My i uroczyście polskolitewski“. Na wstępie autor, znany p. N. Sokołow niegdyś redaktor warszawskiej „Hacefiry“, a potem sekretarz sji-onistów w Trusiech, wyśmiewa artykuł d-ra Nusbauma p. t. „Żydzci i Grunwald“, następnie dodaje, że „i my (to znaczy chyba sji-oniści i litwacy) mamy coś do powiedzenia w tej sprawie z naszego punktu widzenia“. Zaznacza też, że „kłęska pod Grunwaldem była kłęską naszych wrogów Krzyżaków“. Po tem jednym zdaniu następują setki wierszy opisu Krzyżaków, wyjętego z encyklopedji. Poczem następuje udzielanie lekcji Polakom, która brzmi:

„Jest to niewątpliwie zwycięstwo bardzo wspaniałe, ale ustanowić na pamiętkę święta nie warto i nie przystoi. Nie warto, gdyż samo zwycięstwo, które było już tak dawno temu, nie znaczy, bo po niem były inne bitwy, a szala zwycięstwa przechylała się na jedną i drugą stronę i w końcu Polacy nie zostali zwycięzcami, a kół więcej od nich wie, jak powinni się martwić! A nie przystoi, ponieważ bądź co bądź uczucie ludzkości się wzdryga, gdy radują się z wypadku, że zabito mnóstwo tysięcy ludzi, należących do jednej czy drugiej narodowości, nazywających się tak czy inaczej. A cóż byłoby, gdyby zabici zostali nie ci, co byli ubrali w biały płaszcz z czarnym krzyżem, lecz ubrani w kontusz, toby znów Niemcy święcili tę pamiętkę? W takich uroczystościach o ile dotyczą tylko wojny, jest albo barbarzyństwo albo szowinizm.“

Nie widzimy słuszności uzasadnienia obchodu w samej wojnie. Powiemy więcej: nawet święto Machabeuszów, gdyby było jedynie świętem pamiętkowym wypadku, że ci wyróżniłi mnóstwo wojska Antjocha i wytypili je, nie zasługiłoby na upamiętnienie. My obchodzimy święto Machabeuszów, ponieważ jest w niem zwycięstwo idei w Grunwaldzie“.

Po tej lekcji, pan N. Sokołow poucza jeszcze Polaków, że „zwycięstwo idei było przed Grunwaldem“ w tem, że chrześcijańska Polska wybrała na króla poganina Jagiellę i że ten nawrócił Litwinów bez miecza na wiarę chrześcijańską itd.

## Niezadowolnienie z Rodiczewa.

—x—

Ze „patriotyczna“ prasa rosyjska kamieniami potępienia obrzuci gości rosyjskich netylko za każde odezwanie się ich, ale za samą nawet obecność na niedawnych uroczystościach grunwaldzkich w Krakowie, to łatwie było do przewidzenia. „Prawdziwi patrioci“ nie mogą wogóle znieść ludzi tego pokroju, co Rodiczew, Pogodin, Stachowicz i im podobni. Co jednak dziwniejsza, że do potępienia tego przylączają się także Październikowcy. Organ ich „Golos Moskwy“ cały gniew swój wywarł na Rodiczewie, choć dostało się także i innym gościom rosyjskim w Krakowie.

Dziennik moskiewski nie może wprost zrozumieć, jak pan Rodiczew mógł w Krakowie, na ziemi polskiej, na narodowej uroczystości polskiej, zakończyć mowę swoją takim okrzykiem, jak „Jeszcze Polska nie zginęła!“. Jest to—tłumaczy organ Październikowców—hasło tych Polaków, którzy dążą do odrodzenia Rzeczypospolitej polskiej od morza do morza, hasło, posiadające do tego stopnia określony charakter, że nawet Polacy w ostatnich czasach rzadko go używają, aby nie dyskredytować się w oczach tych państw i rządów, których są poddanyymi.

Osoby, słuchające tego przemówienia, zapewniają, że Polacy z zaboru rosyjskiego (w oryginalnie: „rosyjscy Polacy“—„ruskie Polaki“), poczuli się bardzo niewyrażnie, ponieważ nie mieli zamiaru nadawać uroczystościom grunwaldzkim charakteru demonstracji, skierowanej przeciw innym państwom słowiańskim.

„Jak należy pojmnawać wystąpienie

Rodiczewa?—pyta zdumiony dziennik—Przypuszczenie, że p. Rodiczew nie pojmnawał dokładnie znaczenia wypowiedzianego przez się zdania, byłoby zbyt naiwne. Boć przecie p. Rodiczew nie jest dzieckiem, lecz postem rosyjskim do parlamentu i działaczem politycznym, który powinien zastanowić się nad tem, co mówi. Z drugiej znów strony, czyż można przypuścić, aby poseł rosyjski, odjechawszy od granicy Rosji na odległość kilkuset kilometrów, mógł jawnie propagować podział Rosji?“

Okazuje się raz jeszcze, że Październikowcy coraz bardziej zadróższą laurów „patriotyzmu“ „prawdziwym patriotom“.

## Zamknięcie Stowarzyszenia lekarzy polskich.

—oo—

Onegdaj o g. 11 i pół wiecz. do lokalu Stowarzyszenia lekarzy polskich w Warszawie przybyli funkcjonariusze policji, którzy dokonali rewizji lokau, o-pieczkowali księgi i oświadczyli, że z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, wskutek raportu senatora Neuhardta, Stowarzyszenie to zostaje zamknięte.

Przyczyną zamknięcia Stowarzyszenia miało być używanie języka polskiego w czynnościach zewnętrznych instytucji, stworzenie sądu koleżeńkiego, oraz niepoddanie się pod ustawę normalną zawodowych stowarzyszeń lekarskich w Rosji.

O ile nam wiadomo, Stowarzyszenie lekarzy polskich które w ciągu kilkoletniego swego istnienia zdolało zjednoczyć wszystkich prawie lekarzy polaków w Warszawie, zamierza przeciwko rozporządzeniu ministerjalnemu założyć opozycję do senatu.

## Echa tajemniczego morderstwa.

Sprawa wyjaśnienia osobistości zagadkowego trupa znalezionej w kałuży pod wsią Zawady w okolicach Kłonic nie znajduje się w pierwotnym stadium, czyli napród się nie posunęła.

Co do zdjęć zamordowanego i ztopionego w sofie, to dokonał ich ceniony amator-fotograf p. W. Jezierski z Gnaszyna, a nie zakład fotograficzny z Noworodomska, jak podawano. Zdjęcia te wystawione są na widok publiczny w oknie składu materiałów aptecznych K. Kopytyńskiego w Noworodomsku, w Kielcach i Piotrkowie, co może ułatwić rozpoznanie trupa, gdyby z tych okolic pochodził, lub posiadał tam znajomych. Wystano również te fotografie do niektórych pism ilustrowanych warszawskich.

Dziś wystawiliśmy i my w oknie wystawowym naszej administracji w Alei 11-jej Nr 38 dwie podobizny fotograficzne, jedną na której widać wyraźnie twarz i popiersie zamordowanego (w większym formacie); drugą—mniejszą, gdzie zdjęta jest sofa i w niej trup, z lewej strony woda, z której mebel tragicznie wyciągnięto, a w głębi za szosą wieś Zawady.

## Z ostatniej chwili.

Rozeszła się niesprawdzona pogłoska, iż zamordowany może być intencją z Kielc na budującej się drodze Herbsko-Kieleckiej.

## KRONIKA.

### Z Jasnej Góry.

—oo—

Jenerał-gubernator zawiadomił miejscowy urząd powiatowy, że wybranego ostatnio na jenerała o. o. Paulinów o. Justyna Welońskiego po przeprowadzeniu śledztwa nie zatwierdza, i o. Euzebjusza Rejmana z zajmowanego przezeń stanowiska przeota nie uwalnia.

### — Rocznica.

Dziś przypada rocznica wstąpienia na tron J. S. Pawła Piusa X.

**JAN SKALMIERSKI**

Biurowe Techniczne w Częstochowie Aleja 22  
TELEFON Nr. 112

**Instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędne.**

**— Osobiste.**

W niedzielę wieczorem w pociągu, idącym do Warszawy, spadł z natłoczonego balkonu wagonu na szynę p. Włodzimierz Lewicki, redaktor „Przeglądu Rzemieślniczego” i uległ bolesnemu poranieniu głowy. P. L. przewieziono do Warszawy—Kowelskiej, skąd Pogotowie odwoziło go do mieszkania.

**— Zawieszenie pisma.**

Decyzją izby sądowej warszawskiej zawieszone został tygodnik „Trybuna.”

**— Rewizja senatorska.**

Rewizja senatora Neudhardta w Królestwie wznowiona ma być znacznie rychlej, niż zapowiedziano początkowo. Mianowicie pod koniec sierpnia st. st. prace komisji rewizyjnej sen. Neudhardta mają być już w pełnym toku.

Członkowie komisji rewizyjnej zjeżdżać się zaczęła do Królestwa już w pierwszej połowie sierpnia st. st. Z pośrednictwa prokuratora Litowczenka zamierza przybyć d. 14 b. m. st. st. Przeważają zaś senatora Neudhardta spodziewany jest w drugiej połowie b. m. st. st.

**— Ze związku katolickiego.**

Juljusz hr. Ostrowski złożył mandat prezesa Związku katolickiego.

**— Wezwanie zapasowych.**

Policyja wzywa zapasowych z lat 1889, 90, 91 i 92, aby w ciągu dni 3 od ogłoszenia niniejszego stawili się w kancelariach swych cyrkulów policyjnych z biletami wojskowymi a to w celu zwolnienia ich z zapasu, a zaliczenia do współpolitego ruszenia (opofczenie -- landwera).

**— Pozwolenie na przyjazd.**

Tutejszy zarząd policyjny otrzymał zawiadomienie, iż rząd nie widzi przeszkód do przyjazdu na 2 tygodnie na Jasną Górę pruskiego poddanego księcia Kazimierza Stankowskiego.

**— Dla myśliwych.**

W sierpniu wolno polować na: łosie samce, jelenie-samce, sarny-kozy, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszcze i ciernie-samce i samice, jarząbki samce i samice, dropie, kurpapaty, przepiórki, gołębie i kwiczoły, gęsi-samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

**— Dni nieprotestowe.**

W miesiącu bieżącym oprócz niedziel przypadają dni nieprotestowe: 4, 12, 15 i 19.

**— Z handlu mydłem.**

Pomimo drożyzny mydła, ceny jego znów się podniosły.

W mieście naszym chociaż produkcja mydła więcej jest rozwinięta w stosunku do innych miast, jednak ceny jego nie wiele są niższe.

Fabrykanci miejscowi, wyrabiając mydło, trzymają się ściśle jednakowych zniżek lub podwyżek cen, a to jedynie dla tego, by nie wywołać konkurencji fabryk mydła z Rosji, którzy, mając olej kokosowy na miejscu, ułatwiają sobie wyrób mydła. Dla fabrykantów naszych przewóz oleju kokosowego jest wielce utrudniony, czem też składnicy motywują drożyznę mydła.

**— Ciemności w ul. Teatralnej.**

Dlaczego późnym wieczorem w głębi ulicy Teatralnej przy kolei Herbskiej, już są gaszone lampy elektryczne, chociaż ruch uliczny tam jeszcze jest ożywiony—niewiadomo. Zarząd oświetlenia miasta winien zwrócić na to uwagę.

**— Upokorzony kamienicznik.**

Od paru tygodni w pewnej dzielnicy naszego miasta wre od oburzenia, jakie wywołało nagłe podwyższenie komornego kilku lokatorów, przeważnie frontowych sklepów przez niepohamowanego w żądy szybkiego zysku właściciela domu. Prawda, że przebudowa i obniżenie całego frontu kamienicy pochłonął ma do 3,000 rb. które właściciel wycofać z komornego musi. Ale dziwnem jest, że zamierzył to uczynić w ciągu lat dwóch! Wydatek taki bowiem amortyzuje się nie od razu, lecz stopniowo w lat wiele. Tymczasem, podwyższając komorne niektórym lokatorom zgorą o 50 pr., innym w mniejszym stosunku lecz za to dwukrotnie gospodarz w wysiłogiem tempie chce zrobić drugi majątek.

W Warszawie był podobny wypadek niedawno, co prawda podwyższano komorne nie o 50 lecz tylko o 15 pr., ale warto zauważyć, jak tam lokatorzy zareagowali na tę chęć wyzyskania swej przewagi przez pana kamienicznika. Oto kiedy jeden z właścicieli domów przy ul. Twardej postanowił podwyższyć komorne swym lokatorom o 15 proc., i wystosował do nich o tem od-

powiednie zawiadomienie. Jakże się jednak zdziwił, gdy na drugi dzień otrzymał od wszystkich swych 53 lokatorów zbiorowe zawiadomienie, iż od pierwszego wszyscy razem się wypowiadają. Kamienicznik rozpoczął pertraktacje, chcąc swoje przeprowadzić, ale lokatorzy stali twarde przy raz powziętem postanowieniu.

Wynik był taki, że ostatecznie kamienicznik cofnął swe żądane podwyżki. Okazuje się więc, że działanie solidarne może lokatorom zapewnić pewne korzyści.

W Częstochowie było o taką akcję ratunkową trudno, bo ani szkoła, ani księgarnia, ani zaden sklep czy zakład rzemieślniczy nie rzucił łatwo miejsca, w którym oddawna osiadł i firmę sobie wyrobił. Co innego prywatni lokatorzy. Pomimo to jednak mając w pamięci upokorzenie kamienicznika z warszawskiej ulicy Twardej warto być i tu w darciu żyła ostrożniejszym, i pamiętać, że póty tylko żyłko się drze, póki się daje.

**— Zjazd lekarzy kolejowych.**

Minister komunikacji zezwolił na zwolnienie w jesieni r. b. ogólnego zjazdu lekarzy kolejowych.

Zjazd obradować będzie nad wydaniem instrukcji dla kolejowych lekarzy sanitarnych i nad przedsięwzięciem środków zapobiegawczych przeciw roznoszeniu chorób zakaźnych przez koleje.

**— Przewożenie mięsa.**

Niektórzy rzeźnicy; przeważnie zydowscy, rozwożą mięso w brudnych otwartych wozach, przykryte jakimśi brudnymi płachtami, na których usadwiają się z nogami czeladnicy rzeźnicy. Należałoby jednak zmusić takich panów do sprawienia porządných krytych wozów wybitych blachą, jakie posiadają porządni rzeźnicy.

**— Zebranie w Stow. Przemysł.-Rzemieślniczym.**

W niedzielę dnia 7 b. m. o g. 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego przy Alei 1 № 9 odbył się miesięczne zebranie ogólne członków tegoż Stowarzyszenia.

**— Złamanie nogi.**

Włościanin wsi Lubojenka Anastazy Kowalik, jadąc wieczorem wozem przez pole, wskutek przewróceniu się furmanki uległ złamaniu nogi. Poszwankowanego odwieziono do lekarza.

**— Kradzież w wagonie.**

Wczoraj pomiędzy Rudnikami a Częstochową, okradziono w wagonie 2-jej klasy komiwojazerę wyrobów aptecznych firmy Rozenzaff p. Ejerweissa, zabierając mu 48 rb. gotówki i teczkę z różnymi papierami. Sprawca kradzieży nietylko nie schwytyany, ale niezauważony przypadek oczywiście bezkarnie i bez śladu.

**— Pożar.**

We wsi Nerada w gminie Rększowice spalił się dom mieszkalny kryty stoma, należący do Pantaleona Janowskiego — ubezpieczony na rb. 230. Pożar wszczął się od wadliwego urządzenia kominia.

**— Kontrabanda.**

Na granicy zatrzymany został za przemycanie towaru niemieckiego, Ausz Szprot, mieszkaniec miasta Częstochowy. Szprot oddano pod sąd.

**— Ze szpitala.**

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 26 i kobiet 12.

**— Aresztowania.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 7.

**Korespondencje.**

**Noworadomsk.**

**— Zabawa na straż ognioową.**

W niedzielę ostatnią na placu ćwiczeń straży ognioowej, obok teatru, odbyła się wspaniała i liczna ludowa zabawa.

Zabawę urozmaicały różne atrakcje, jako — to „fontanna rzymska” podług inż. St. Kosteckiego, malownicze obrazy podług A. Grottgera. Zajęli się urządzeniem bezinteresownie pp. inżynier powiatowy p. Stefan Warchoł i kierownik 4-klasowej szkoły męskiej p. Ant. Zieliński.

Zabawę przeplatła poczta francuska, konfetti, serpentyny, flirt, ognie bengalskie itp. Tańczono ochoczo przy dźwiękach dwóch orkiestr, miejscowej i Dawidów,

oraz okolicznej straży ognioowej z Brzeźnicy.

**— Na gorącym uczynku.**

Onegdaj, p. B. Gembarzewski, dyrektor sklepu rolniczego, złapał za rękę kieszonkowego operatora 12-letniego Władysława Madonia z Warszawy, w chwili, kiedy ten sięgnął do kieszeni pewnej pani, i zdążył wyciągnąć woreczek z kilkudziesięciu rublami; działo się to na peronie dworca kolei W. W. na postoiu pociągu nr. 9. Rzeźmieszka wzięli w opiekę stacyjni żandarmi.

A k r.

**TELEGRAMY.**

**Śmierć kardynata Puzyry.**

Kraków 2. Onegdaj o godz. 2 i pół po południu w Krakowie rozszła się pogłoska o zgonie kardynata Puzyry, bawiącego na letnim mieszkaniu.

**Katastrofa kolejowa.**

Orany 2. Nastąpiło spotkanie pociągu pasażerskiego z towarowym. Z pośrednictwa wielu zabitych i rannych.

**Wybuch spirytusu.**

Nowoczerkask 2. W Marnyczewskiej lecznicy, skutkiem wybuchu spirytusu, rodzina złożona z 6 osób, odniosła bardzo ciężkie oparzenia. Matka i córka zmarły.

**Napad.**

Katuga 2. We wsi Wołosowezwieganie, w pow. kozelskim, 5 złoczyńców dokonało napadu zbrojnego na dom handlowca Cwietkowa, który ciężko został zraniony Napastnicy zbiegli. Oddział strażników ujął 2 napastników.

**Samobójstwo duchownego.**

Stawropol 2. Zastrzelił się duchowny stanicy nowomatorosyjskiej, Michał Gromow.

**Pożar.**

Tyflis 2. Pożar, który rozpoczął się o godz. 2 w nocy na ul. Kurnej, strawił 3 domy. Ogień przetrzczył się na ul. Orbeljanowska, gdzie też uszkodzone zostały 3 domy. Straty wynoszą 300,000 rb.

**Katastrofa kolejowa.**

Paryż 2. Z Algieru telegrafują, że pod Tebagh w Alderji nastąpiła katastrofa kolejowa. Dwadzieścia cztery osoby zabito, pięćdziesięciu rannych.

**Bójka śmiertelna w świątyni.**

Smyrna 2. Podczas wiecu w jednej ze świątyni wywiąła bójka między ormianami. Kilku ludzi zostało zabitych.

**Crippen schwytyany.**

Warszawa 2. Do „Kur. Por.” donoszą: Parowiec „Montrose” zawiąnął do portu kanadyjskiego Rimouski(?) z „Robinsonem i jego synem” na pokładzie. Stwierdzono identyczność Robinsona z mordercą Crippenem i jego syna z miss Le Neve. Oboje aresztowano.

**Emigracja żydów rosyjskich.**

London 2. Pisma angielskie donoszą, że rząd Australji Zachodniej obraduje nad wnioskiem nabycia obszernej przestrzeni ziemi w Australji Zachodniej, w celu osiedlenia miliona Żydów z Rosji.

**Satyra i humor.**

W MLECZARNI.

— Słuchaj no, Marysiu, czy już dołałaś wody do mleka?

— Kiedy proszę pani, na pewno nie wiem, czym już dolewała...

— No, to dla wszelkiej pewności dolej jeszcze.

**Depesze niedoreczone.**

(do odebrania na poczcie).

Borkowski, Burakiewicz, Częstochowski, Dawidowicz, Grünbaum, Jorgenowski, Józwiak, Kurczeński, Lech, Lancew, Morton, Oranowski, dr. Okuszo, Leo Pinther, Silberberg, Stamirowski, Szumlewicz, Stetkiewiczowa, Trzebinger, Zajdencer.

**OFIARY.**

Zamiast kwiatów na grób bp. Maksymiljana Goldsteina w dalszym ciągu w Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przenysłowych m. Częstochowy na kasę wdów i sierot złożono następujące ofiary:

Leonostwo Lipińscy rb. 3.

Ludwik Lipski rb. 1 k. 50.

**Pokój do wynajęcia**  
z obsługą meblami lub bez. Szkolna № 4 1965—3—2

**Potrzebny Korespondent**  
korespondent ul. Krakowska № 47 m. 1. 1564-7-2

**Popierajcie Mleczarnię POLSKĄ 1847**  
**Mleko dwa razy dziennie,**  
sery, masło śmietanka, sterylizowane konserwy i marynaty.  
Częstochowa, ul. Teatralna Nr. 24 róg Aleji.  
**M. RYKS.**

**Zapisz dzieci do szkół**  
**p. A. Gerhard oraz p. R. Zarembianki**  
**rozpoczną się od 1 sierpnia**  
w poniedziałki i czwartki, od 1—4 popołud.,  
w szkole przy ul. Teatralnej № 21. 1579

**Rohn Zieliński i S-ka**  
Warszawa  
Jerozolimska 117  
adr. dla depesz „Rohnzieliński”  
**POMPY** Systemu Warthingtona  
**POMPY** pneumatyczne „Neptun”  
**POMPY** elektryczne i transmisyjne  
**Rury żebrowe. Radjatory.**  
Przedstawiciel Stanisław Głinsberg.  
213 Częstochowa Zawiercie.



Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Stawiańsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.**

**H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny**

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.  
W zakresie operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywózowych i wywózowych n. warunkach najprzystępniejsze h. 448-180-

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

**R. Trawińskiego**

1486-20-1

przeniesiony zostanie do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, I-sze piętro od frontu.

**„LECH” Kantor Przewozowy**

Aleja 3-cia № 55, telef. 323.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolel. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór. 756

**Biuro Architektoniczno-Budowlane**  
**STANISŁAW OZDOWSKI**

w Częstochowie, Aleja II № 33.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa.

1524-15-3

INŻYNIER MELJORACJI ROLNYCH

**J. LASKOWSKI**

Częstochowa, Aleja II № 32.

OPRACOWANIE PROJEKTÓW I PLANÓW.  
Wykonanie wszelkich melioracji i robót ziemnych.  
Niwelacje gruntów.  
Osuszanie pól, bagnisk i budynków.  
— DRENOWANIE. —  
Osuszanie i nawadnianie łąk, pastwisk i ogrodów.

Kultury torfowisk.  
Wszelkie ulepszenia i uprawy łąk. Budowy kanałów.  
Regulacje rzek.  
Gospodarstwa rybne.  
Wyzyskiwanie i zużytkowanie różnych wód.

1534 i t. d. i t. d. 24-1

Referencje poważne z wykonanych robót w kraju i zagranicą.

**Roman Oziębło**

Częstochowa, Aleja III Nr. 50

W-ch Grabowskich wprost powiatu

Z dniem 14 lipca założyłem warsztat tapicerski. Przyjmuję obstalunki mebli, przerabiam stare meble i materace, zakładam portjery, firanki, dywany t. d. oraz opakowanie mebli.

— Ceny przystępne. —

Znane ze swej dobroci

**piwo Niechcickie**

poleca J. Płomiński

Częstochowa  
Teatralna 8 tel. 33 1463

ZADÓC WSPIERZIE

POTRZEBNA zaraz PANNA do mleczarni umiejąca pić po polsku i rosyjsku Wiadomość Administracji Gońca. 1598-3-1

Zginęła książeczka Legitymacyjna Antoniego Konwickiego zapasowego żołnierza wydana przez Częstochowski Magistrat 1896-3-2

SKLEP SPOŻYWCZY do sprzedania z powodu wyjazdu przy Jasnej Górze, dom p. Komornickiego wiadomość w sklepie. 1557-2-1

Sprzedam szafę i łóżka Wiadomość Szkolna 6 stróż wskaże 1593-4-2

Sklep dewocyjny do sprzedania pod Jasną-górą Wiadomość № 33 rynek Wieluński u Pana Adolfa Gajdy. 1595-3-2

**Majątki Ziemskie** częściowo lub w całości kupuje i sprzedaje Spółka Kredytowo-Parcelacyjna w Warszawie, Erywańska 5. 1436-10-2

Jak można wyleczyć rupturę sposobem domowym.

**BROSZURA BEZPŁATNA**

Znakomity specjalista angielski wydał broszurę, która wyszła także w języku rosyjskim. Wyjaśnia w niej, jak można wyleczyć rupturę w każdej postaci bez operacji i to w sposób najprostsz, który wszyscy cierpiący na tę niebezpieczną i przykra chorobę mogą stosować i używać u siebie w domu. Broszura wyjaśnia prosto i zrozumiale, aby każdy mógł pojąć, co czynić należy by osiągnąć rychłe i trwałe uleczenie bez względu na ostrzejszy lub lżejszy stan ruptury.

Wielu ludzi na całym świecie już się wyleczyło, otrzymawszy tę znakomitą broszurę i badając szczegółowo zawarte w niej wskazówki. Aby każdy człowiek, cierpiący na rupturę, mógł się dowiedzieć jak się wyleczyć bez operacji i bez bólu, wielki ten specjalista postanowił rozpoznać broszurę wśród wszystkich, którzy zwrócą się po nią listownie. Jest to bardzo hojna propozycja, więc też wszyscy mężczyźni, kobiety, dzieci, którzy potrzebują wyleczyć się z ruptury, powinni natychmiast zwrócić się po broszurę. Nie trzeba pisać pieniędzy, lecz tylko napisać swe imię nazwisko i adres na listce otwartym z marką 4-0 kopiejkową i wtedy broszura będzie wysłana pocztą. Wszystkie ządania broszury powinny być adresowane w następujący sposób.



W. S. Rajs  
R 104 Specjalista ruptury  
LONDYN,  
(ANGLIA)

W. S. Rice,  
R 104 Rupture Specialist  
8 & Stanecuttler Street,  
LONDON, E. C.

Korespondencja w języku rosyjskim.

Warszawa 29 Lipca 1910 r.

**SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE**

**Biura Bankowego Gazety Losowa**

Krakowskie Przedmieście nr. 47/49, w Warszawie

W tygodniu ubiegłym Giełda Warszawska wykazywała niejednoletnią tendencję przy średnich obrotach. Na rynku walorów skarbowych Renta kształtowała się zgodnie z kursami petersburskimi i ostatecznie osiągnęła 92,85. Ofiarowano 5% Wewn. z 1905 i 1908 r. po 104<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; a za 5% Zewn. 1906 r. zapłacono 103,80. Poż. premie zwykływały przy transakcjach I em. po 497, II em. po 389 i Szlachetkami po 340.

Z listów zastawnych Ziemskie 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% nabywano po 94,05 do 93,90, a 4% po 87,75 w zamianiu. Z listów Warszawskich 5% utrzymały się przy kursie 97,25, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% umieszczono po 92 do 91,80. Walory prowincjonalne osiągnęły korzyści kursowe za wyjątkiem list. Łódzkich ob. oprocentowań. Kupiono 5% Łódzkie VII seryj po 93,80 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% po 86,60, Radomskie po 92. Piotrkowskie po 92 i Wilenskie po 91,55. Ceniono Lubelskie po 98,25, Częstochowskie i Kaliskie po 93, Kieleckie 92,50, Plockie 92,25 Suwalskie 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, Łomżyńskie 91,75 oraz Siedleckie 90<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%.  
W dziedzinie wartości spekulacyjnych ruch był bardzo ożywiony. Faworyzowano Akcje Lilpop-Rau, Starachowieckie i Putiłowskie; pierwsze doszły do 129, drugie do 160 i ostatnie do 157. Umieszczono Rudzkie po 602<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; i Zawiercie po 360. Akcje B-ku Handlowego osiągnęły 429 i B-ku Dyskontowego nowej emisji 487. Akcje cukrowniane w zaniedbaniu.

Monety: Marki 48<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, Franki 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, Korony 40 i Sterlingi 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%. Uspokojenie końcowe mocne dla Akcyj.

**Centralna Stacja Elektryczna**

w Częstochowie

**Oddział Instalacji**

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stałe na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

**SOLEC**

Sezon do 7/20 Września  
Zakład Wód Mineralnych  
Siarczano Słonnych

znanych ze swej skuteczności: w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych postaciach i zawkaniach.

**CENY NISKIE!** pokój wraz z całodziennym utrzymaniem i kuracją od 60 rb. miesięcznie. Od 20 Sierpnia do 20 Września ceny mieszkań zakładowych o 25 proc. tańsze.

Dojazd przez st. kolejową Kielce, żłak powozami lub samochodem wychodzącym o 4-ej po południu 4-5 godzin do Zakładu.

Informacyj udziela Zarząd Soleca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej. 1520 3-2

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38-w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon' Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20